Dzien. Poznański ukazuje się codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Po Pocztach krajowych 2 tal. 18 srg. 9 fen.
Wszelkie rękopisy do Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 113 Czwartek, 19 maja 1864. № 113

Poznań, 18 maja. Nieulega dziś wątpliwości, że Austrya i Prusy na ostatniém zebraniu konferencyi londyńskiéj oświadczyły, iż traktat z r. 1852 uważają jako już niewiążujący. Czy jednakże już wystąpiły z propozycyami, tego niewiadomo, a nawet jest nieprawdopodobną. Adres konserwatystów berlińskich pod który zbiera podpisy były minister pruski hr. Arnim Boytzenburg z towarzyszami, poczytywany w Niemczech za wyraz myśli samegoż rządu pruskiego, byłby mógł posłużyć na poparcie moralne zamiarów tegoż rządu, jutro dopiero ma być doręczony królowi. Wszakże i adres postawia kwestyi jasno i bez ogródki, w rzeczach głównych posługując się dwuznacznikami lub ogólnikami. Mówi o „niezachłém Szlezwicku“ nie oznaczając jego granic; o księciu Augustenburgskim pod „silną opieką“ Prus, a w końcu o wcieleniu do Prus wspomina jako o możebnym wypadku, lecz nie postulacie. Natomiast pod okiem komisarzy Związku niemieckiego urządzają się manifestacye dla księcia w Holzacyi. Austrya i Anglia zbliżają się tymczasem do siebie nie tyle zapatrywaniem na stosunki duńsko-niemieckie, ile względem na zbliżanie się do siebie mocarstw północnych. Tymczasem myśl połączenia Danii z Szwecyą i Norwegią, coraz więcéj się zbliża do urzeczywistnienia. Dynastye dzisiejsze mają pozostać, lecz związki rodzinne mają przysposobić na przyszłość połączenie tych krajów pod jedną dynastyą, a tymczasem parlament wspólny skandynawski ma urządzać sprawy zagraniczne, wojsko i marynarki.

Podczas kiedy chwilowo zabiegi dyplomacyi w Londynie starają się wyjaśnić niebo pokojowe, na wschodzie się widnokrąg zaciąga chmurami. Już w Wiedniu niedowierzają cesarzowi Francuzów, czyli czasem we Włoszech nie zgotuje jakowéj niespodzianki. Oczywiście obawa ta niesłuszna, jest jednakże coś w powietrzu co ostrzega, że wszelkie usiłowania utrzymania staniu teraźniejszego w stosunkach europejskich jedynie środkami dorywczemi, bez skutków trwałych; że dopiero wtedy trwałe uspokojenie umysłów a z niém pokój prawdziwy może nastąpić, skoro nastąpi krzywd zadość uczynienie, skoro stanie się sprawiedliwość słusznym wymaganiom narodowości, na téj bowiem jedynie podstawie może się oprzeć postęp i wolność.

Otóż Monitor nam donosi, że Porta Ottomańska zażądała w Petersburgu wyjaśnień względem koncentracyi wojsk rosyjskich w Bessarabii, a tymczasem sama wszelkich dokłada starań, aby się dostatecznie uzbroić. Korpus turecki w Borgu ma wynosić 25,000; pod Monastyrem ustawiono podobnież korpus, a w Bołgaryi kantonuje 80,000. Równocześnie wydał zakaz wywozu koni z południowéj Rosyi, w Rumunii zaś uzbrojenia odbywają się w porozumieniu, a nawet przy pomocy tureckiéj. Mimochodem nadmienić tu należy, iż z Bukaresztu urzędownie zaprzeczają, jakoby Polaków miano wydalać z Rumunii. W Carogrodzie francuski wpływ naturalnie dziś bierze górę nad innemi obcemi, Porta zaś tém chętniéj słucha rad hrabiego de Moustier, że Rosya coraz natarczywiéj występuje, i to jak się zdaje w porozumieniu z Austryą.

Na Wschodzie dalszym, w Indyach Wschodnich, gotuje się nowy kłopot dla Anglii. Książę Bhotanu wedle wiadomości z Kalkuty, 28 kwietnia, na radzie publicznéj dopuścił się gwałtu na osobie angielskiego rezydenta, uwięził go i zmusił do podpisania traktatu odstępującego prowincyą Assam należącą do Anglii od r. 1825 księciu Bhotanu. Assam jest to kraj położony u stóp gór Himalaya, nad brzegami rzeki Bramaputra, pomiędzy obudwu Indyami przylegający do górzystego Bhotanu. Bardzo łatwo być może, iż książę Bhotanu nie z właściwego natchnienia dopuścił się kroku tak ażardownego, jakim jest gwałt popełniony na osobie angielskiego rezydenta, że więc wszystko Anglia w Indyach będzie miała ręce związane podobnie, jak Rosya w Polsce, i że to rewanż za to, iż się Anglia mięszała do sprawy polskiéj, którą Rosya poczytuje za sprawę wewnętrzną, a raczéj kara za to, iż wmięszawszy się, nie wmięszała skutecznie.

Do dalekich błyskawic na widnokręgu europejskim policzyć należy demonstracye na półwyspie Pyrenejskim. Zaledwie ustały demonstracye polityczne w Portugalii, aliści znów w Madrycie bankiet progressystów i demonstracye przeciwne zwracają uwagę. Na bankiecie 49 mówców z kolei w krótkich przemowach oświadczyło się za zasadą wszechwładztwa ludu, przeciwko konstytucyi z r. 1845 jako dziełu stronnictwa Moderadosów czyli umiarkowanych. Mowy te zawierały mnogie aluzye do gotującéj się tamże rewolucyi.

Wyszedł rozkaz najwyższy z dnia 27 lutego r. 1864 tyczący się udzielania oznak honorowych za zasługę w obec nieprzyjaciela, oraz rozkaz najwyższy z dnia 22 kwietnia r. 1864 tyczący się postanowień o noszeniu oznak udzielonych za zasługę w obec nieprzyjaciela.

⚔ **Berlin**, 17 maja. Książę następca tronu dziś jest oczekiwany z powrotem ze Szlezwiku.

Z Flensborga, w Szlezwickiém, piszą do H. N.: Najwyższa władza cywilna (komisarze cywilni pruski i austryacki) dnia 13 maja cały magistrat tutejszy wraz z kolegium deputowanych z powodu ciągłego oporu usunęła od urzędu. Równocześnie prezes naczelny Rosen otrzymał dymisyą jako komisarz przy kolei żelaznéj. Rozkazano wybierać nowe kolegium deputowanych.

Kontradmirał austryacki Tegethoff oświadcza publicznie, że wiadomość puszczona w dziennikach niemieckich jakoby fregata angielska „Aurora“ podczas walki dnia 9 maja manewrowała na szkodę fregaty austryackiéj „Schwarzenberg“, jest kłamstwem, „Aurora“ bowiem przez cały czas walki spoczywała na kotwicy pod Helgolandem. Jest to jeden z symptomów rozdrażnienia, jakie obecnie w Niemczech panuje przeciwko Anglii.

Druga połowa floty austryackiéj dążącéj na morze Północne, ma się zatrzymać przy Texel, wyspie niderlandskiéj naprzeciw Zuider-See, czekając dalszych rozkazów.

Na przeciąg trwania procesu toczącego się przeciw Polakom przeznaczono tymczasowo 13 radzców berlińskiego sądu miejskiego jako komisarzy do kamergerichtu. Kamergericht zażądał pomocy 20 sędziów, ale minister sprawiedliwości na 13 tylko zezwolił. W sobotę wypuszczono naczelnika stacyi kolei żelaznéj wrocławskiéj Göblera przywiezionego przed kilku miesiącami do Berlina na denuncyacyą rosyjską, jakoby pośredniczył w tajnych korespondencyach dla powstańców i t. d. Wykazało, się że jest niewinnym, wypuszczono go więc z więzienia, lecz przesadzono do Brzegu.

W miejsce przesadzonego jako radzcę sądu apelacyjnego do Szczecina wyższego prokuratora p. Seegera z Poznania, ma przyjść podobno radzca kamergerychtu p. Krüger, prowadzący obecnie śledztwo przeciw Polakom. Nowy ten urząd ma jednakże objąć dopiero po ukończeniu procesu, który go dziś zajmuje, a tymczasem ma być zastępowany w Poznaniu.

W téj chwili dowiaduję się, że baron Beust nie pojechał do Paryża. Toczą się układy pośrednio z p. Dechamps.

Książę Augustenburgski był przyjmowany wczoraj z owacyami w Altonie. Komisarze związkowi wyjechali na czas tych owacyi zakończonych iluminacyą. Gdzie nie było ochoty do téj iluminacyi „dobrowolnéj“, z strony wojskowéj proszono, aby się „nie wyłączać, i w ten sposób zapobiedz scenom nieprzyjemnym.“ Naturalnie wystarczyła taka skazówka.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 maja. Dzisiejszy urzędowy organ moskiewski zamieszcza w tłomaczeniu sprawozdanie jednego z Moskali trudniących się wprowadzaniem w życie ukazów carskich i uwłaszczenie włościan w duchu Milutyna i Czerkaskiego w Królestwie, o czynnościach komitetu urządzającego. Z sprawozdania tego, które tchnie obłudą i z którego co słowo wyziera jad nienawiści dla obywateli ziemskich, przeciw którym poduszczają bezustannie włościan, chociaż bezskutecznie, wyjmujemy kilka ustępów charakteryzujących prawdziwy stan rzeczy. Otóż czytamy w niém między innemi:

„W powiecie łęczyckim naczelnik wojenny był zmuszony aresztować po wyborach poprzedniego wójta, który pozwolił sobie wzbudzać w włościanach wątpliwość o trwałości nadanych im praw, i zapewniać ich, że nowy ich samorząd nie może istnieć. Tenże wójt nie chciał zdać archiwum gminy, tylko w obecności powiatowego urzędnika cywilnéj władzy.“ Wójt zatém był najzupełniéj w swojém prawie i wypełnił obowiązek, żądając by władza cywilna była obecną złożeniu archiwum. Że przecież pp. naczelnicy wojenni i członkowie komitetów moskiewskich nie życzą sobie, by się władze kompetentne przypatrywały samowolnym ich bezprawiom, przeto nakazano uwięzić wójta obstającego przy prawie.

Sprawozdanie powiada daléj: „Wiele gmin, szczególniéj w powiatach rawskim, konińskim, lubelskim, krasnostawskim i sandomierskim, napotykają trudności w wyszukaniu zdolnych i pewnych pisarzy. Włościanie doskonale pojmują, że dla zupełnéj niezależności i samoistności nowych ich instytucyi, koniecznie potrzeba, aby pisarze pochodzili z ich stanu. Przekonywając się w ten sposób przez doświadczenie o konieczności nauki czytania i pisania, usilnie proszą naczelników wojennych o jak najprędsze urządzenie szkół wiejskich. W niektórych gminach krasnostawskiego powiatu, szlachta z nieprzyjaznego usposobienia do nowego porządku rzeczy, zmówiła się pomiędzy sobą, aby odmawiać przyjęcia obowiązków pisarza, jeżeli takowe będą jéj ofiarowane.“

Co do pierwszego upatrujemy w żądaniu słusznem włościan, aby założono dla nich szkółki, których dotąd Moskwa mimo najusilniejszych przedstawień obywateli nie pozakładała w Królestwie w liczbie dostatecznéj, aby utrzymać lud wiejski w ciemnocie, za objaw pocieszający budzącego się w włościanach ducha oświaty. Co do drugiego fałsz jest oczywisty, gdyż przytoczyliśmy już nieraz wedle Dz. Powszechnego przykłady, gdzie władza moskiewska nie pozwoliła włościanom obierać obywateli i księży na posady w gminach, a w kilku miejscach unieważniła tego rodzaju wybory, nakazując im wybrać osoby przez nią wskazane.

Koniec sprawozdania daje obraz dotychczasowych rezultatów osiągniętych w kwestyi uwłaszczenia włościan. Brzmi on:

„Według otrzymanych po pierwszém ogłoszeniu wiadomości, otwarte zostały nowe zarządy gminne:

W gubernii warszawskiéj:	
W powiecie warszawskim	7
„ konińskim	35
„ rawskim	17
„ włocławskim	16
„ łęczyckim	11
W gubernii płockiéj:	
W powiecie przasnyskim	11
„ pułtuskim	2
„ mławskim	1
W gubernii lubelskiéj:	
W powiecie lubelskim	4
„ krasnostawskim	22
W gubernii radomskiéj:	
W powiecie olkuskim	29
„ stopnickim	10
„ sandomierskim	6
razem	171
ogółem zaś z poprzedniemi	209—380

„Oprócz tego wojenni naczelnicy powiatów wieluńskiego i stopnickiego zawiadomili, pierwszy — że w jego powiecie połowa gmin jest już urządzona, a ostatni — że wszystkie wybory będą ukończone w bardzo krótkim czasie; lecz dalszych, szczegółowych doniesień w tym przedmiocie, jeszcze od nich nie otrzymano.“

— W rozkazie dziennym do warszawskiéj wykonawczéj policyi, z dnia 10 maja ponowione jest rozporządzenie względem przestrzegania, ażeby po godzinie 11 w nocy nikt bez wyjątku, niewyłączając kobiet, bez posiadania przepisanych biletów, na mieście nie znajdował się, także rozkaz jak najściślejszego przestrzegania i niedopuszczania, aby gromadziło się i zatrzymywało na ulicach po kilka razem osób, a w szczególności ludzi młodych; w razie dostrzeżenia czego policya ma zaraz nakazywać rozejść się, a podejrzanych, albo nieposłusznych zatrzymywać i do cyrkułu pod rozpoznanie i decyzyą odstawiać.

— Zarząd banku polskiego zdał sprawę z czynności swych w roku upłynionym 1863, na posiedzeniu publiczném w dniu 6 maja. O posiedzeniu tém i sprawozdaniu ogłoszono w dziennikach warszawskich następujące doniesienie:

„W dniu 6 b. m. o godzinie 12éj w południe, odbyło się w głównéj sali posiedzeń publiczne sprawozdanie tegoż banku, z czynności za rok upłyniony 1863, a 36ty od założenia téj instytucyi, a to pod prezydencyą radzcy tajnego Fundukleja, kontrolera jeneralnego Królestwa i prezesa komisyi umorzenia długu krajowego, w obecności radzcy tajnego Niepokojczyckiego, członka rady stanu i rady administracyjnéj Królestwa, mającego zwierzchni nadzór nad bankiem, oraz w obecności członków komisyi umorzenia i radzców handlowych, przy banku polskim. Po odczytaniu zbiorowego rysu, z dopełnionéj przez komisyą umorzenia rewizyi stanu majątkowego banku, za rok poprzedni 1862, obejmującego poświadczenie, że stan majątkowy banku został odpowiednio w inwentarzu oceniony i okazał się zgodnym z księgami i aktami; że bank w czynnościach swoich działał w zakresie służącéj mu instrukcyi, jak niemniéj, że powierzone mu depozyta w całości zachowane zostały, przemówił rzeczywisty radzca stanu Szemioth, wiceprezes banku. Następnie odczytano szczegółowe zdanie sprawy z działań banku w roku 1863, z którego niektóre cyfry przytaczamy: Wypłaty i zaliczenia wynosiły: 1) Na umorzenie długu krajowego, a mianowicie: za obligacye udziałowe wylosowane rs. 169 kop. 80. Za obligi skarbowe rs. 1,159,344. Za obligacye cząstkowe oraz certyfikaty A i B rs. 896,331 kop. 27½. Świadectwa na dowody komisyi centralnéj likwidacyjnéj rs. 46 kop. 48½ razem rs. 2,055,892 kop. 56; 2) na skupowanie papierów publicznych wylosowanych rs. 2,084,940 kop. 49½; 3) na skupowanie weksli krajowych rs. 3,083,472 kop. 18; 4) na skupowanie weksli zagranicznych rs. 1,947,828 kop. 67½; 5) na pożyczki na zastawy papierów publicznych rs. 1,779,086 kop. 97, kosztowności rs. 362,008 kop. 60½, towarów płodów i wyrobów rs. 1,456,226 kop. 50; 6) na pożyczki zakładom przemysłowym rs. 348,758 kop. 6½, na machiny rolnicze rs. 78,477 kop. 82. Zaliczenia na otwarte kredyta domom handlowym krajowym zajęły sumę rubli sr. 12,561,377 kop. 49½. Biletów banku było w obiegu jak w latach poprzednich za rs. 10,000,000. Zyski z operacyi za rok 1863, uczyniły sumę rs. 602,377 kop. 95, która stanowi dochód skarbu Królestwa“.

Warszawa, 16 maja. Wczoraj w nocy powołano jenerał-policmajstra Trepowa telegrafem do Petersburga. Podobno chciałby się car od niego dowiedzieć, kto właściwie z jego czynowników ma słuszność, czy Berg, który urządza adresa wiernopoddańcze i pozornie ujmuje się za szlachtą, czy też Milutyn i Czerkaski, którzy maską liberalnego przeprowadzenia kwestyi włościańskiéj w Królestwie pragną podburzyć dwie warstwy ludności polskiéj naprzeciw sobie, by późniéj na ruinach obydwóch wznieść nową budowę zmoskwiczonéj panslawistycznéj Polski.

W deputacyi obywateli gubernii warszawskiéj, którą wedle Bresl. Ztg. wybrano na zgromadzeniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego na wniosek prezydującego Łaszczyńskiego b. gubernatora cywilnego przed Rożnowem, ma się także znajdować Ostrowski, były dyrektor komisyi spraw wewnętrznych, a szwagier Wielopolskiego, co nie mało rzecz wyjaśnia. Wedle Schles. Ztg. należą prócz tego do deputacyi pp. Górski i Rembieliński. W Płocku i Lublinie, jak donosi Bresl. Ztg., także wybrano podobne deputacye, które razem z warszawską mają udać się do stolicy cara.

Od niejakiegoś czasu zabroniono znowu starozakonnym tutejszym odwiedzać ogrody publiczne mianowicie Saski i Krasińskich w ubiorach starożydowskich.

ROSYA.

Petersburg, 11 maja. Journal de st. Pet. powtarza artykuł Inwalidy ogłoszony z powodu allokucyi Ojca ś. za Polską. Podnosząc, że równocześnie Garibaldi w Londynie

i Ojciec ś. w Rzymie występują w obronie Polski, uważa katolicyzm za niebezpieczniejszego nieprzyjaciela swojego, przypisując mu dążność „zgniecenia wszędzie wolności.“ Naturalnie w oczach Inwalidy, Ostsee-Zeitungu, Kreuzzeitungu itp. Rosya jest urodzonym obrońcą téj wolności. Nie brak przytém wycieczek na arcybiskupa Felińskiego i całe duchowieństwo polskie, że trzyma z narodem, poczém przytacza artykuł słowa Grzegorza XVI do duchowieństwa polskiego w r. 1832 ogłoszone. Ażeby być sprawiedliwym, obok tych słów należało postawić spotkanie się papieża tego z Mikołajem. W końcu artykuł sprawę polską mieni być sprawą wewnętrzną rosyjską.

Z Rosyi południowéj zabroniono wywozu koni. Wkrótce ma się zacząć budować koléj żelazna moskiewsko-sewastopolska. Koncesyą na nię otrzymali jeszcze roku zeszłego domy angielskie reprezentowane przez p. Hope, za gwarancyą 9% dochodu.

Jenerał Murawiew przybył tu z Wilna.

GALICYA.

‡ **Lwów**, 14 maja. Nasze stosunki są bardzo smutne. Stan wyjątkowy pochłania ciągle mnóstwo osób, więzienia są przepełnione, sądy wojenne tak wreszcie obarczone nawałem spraw najrozmaitszych, że większa część więźniów czeka już od wielu tygodni napróżno za wyrokiem a nieraz i śledztwem. Kary wymierzane przeciw oskarżonym dowodzą najlepiéj na jak niskim stopniu cywilizacyi stoją pod wielorakim względem Austryacy. Znajdziesz tam obok kary więzienia zwykle dodatkowe obostrzenia, praktykowane jedynie jeszcze w Austryi, odejmujące skazanemu pokarm w pewnych dniach tygodnia i spoczynek na wygodniejszém łożu, jeżeli o wygodzie w więzieniu mowa być może. Osoby niższych stanów otrzymują kije lub rózgi, wedle płci do jakiéj należą.

Rząd z wielką surowością postępuje względem dziennikarstwa tutejszego coraz więcej skracając mu wolność pisania. Dwóch współpracowników Dziennika Narod., jak mówią powszechnie w skutek denuncyacyi, wtrącono do więzienia. Denuncyant podobno od dwóch lat już był w żołdzie moskiewskiego rządu, a stanowisko ułatwiało mu znacznie rzemiosło. Człowiek ten dziś zrzucił z siebie maskę i występuje teraz otwarcie jako narzędzie Moskwy i jest wspólnie z autorem listów „Pustelników“ i „Pielgrzymów“ gorliwym współpracownikiem urzędowego organu Berga w Warszawie, pisując ztąd korespondencye do rzeczonego pisma.

Jeden z odpowiedzialnych redaktorów Gaz. Narodowéj p. Witalis Smochowski od tygodnia odsiaduje karę miesięcznego więzienia za artykuł napisany o strażach włościańskich. Przed sobą ma on jeszcze drugą karę 6 tygodniowego więzienia, lecz wyrok nie jest dotąd potwierdzony przez sąd wyższy, co przecież zapewne nastąpi.

Lwów, 15 maja. Według doniesień Lemb. Ztg. wywieziono ze Lwowa dnia 9 bm. rannym pociągiem kolei żelaznéj 19 powstańców, z których 5 ma być wydalonych za granicę Austryi, 7 internowanych w Królowymgrodzie (Königgraetz), a 7 odstawionych do miejsc rodzinnych,

Gaz. Lwowska z dnia 10 bm. ogłasza następujący zakaz: „Na podstawie artykułu XV rozporządzenia z dnia 27 lutego 1864 względem przeprowadzenia stanu oblężenia zakazuje się dla obrębu téj prowincyi broszura, wydana w Paryżu u E. Dentu, 1864, pod tytułem: „De la politique de l'Autriche dans la question polonaise et de l'état de siége en Galicie.“ (O polityce Austryi w kwestyi polskiéj i o stanie oblężenia w Galicyi.) Lwów, 7 maja 1864. C. k. komenderujący jenerał: hrabia Aleksander Mensdorff-Pouilly.“

Instalacya metropolity Spiridiona Litwinowicza, odbyła się dnia 5 bm. w cerkwi św. Jerzego. Około 300 księży przybyłych z różnych okolic Galicyi, było obecnych na téj uroczystości. Oprócz księży arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego, asystowali przy nabożeństwie także biskup przemyski ob. gr. kat. Im. ks. Polański i kanonik Szaszkiewicz, przybyły z Wiednia. Władze cywilne były tam także reprezentowane, mianowicie obecnym był fmpor. hr. Mensdorff-Pouilly. Przysięgę w języku łacińskim odczytał ks. arcybiskup Wierzchlejski, w imieniu duchowieństwa ob. gr. kat. miał przemowę do nowego biskupa ksiądz kanonik Kuziemski, na którą przemowę odpowiedział ks. metropolita w wyrazach bardzo uprzejmych. Po nabożeństwie odprowadzono nowego biskupa do pałacu metropolitalnego, gdzie zebrani księża zaproszeni byli na przekąskę. Uroczystość zakończył wielki obiad, na którym znajdował się namiestnik z licznem gronem osób tak wojskowych jak cywilnych.

— Urzędowa Krakauer Ztg. nie chce żadną miarą przypuścić, aby Ojciec św. mógł powiedzieć tak przychylną dla powstania polskiego mowę, jaką powiedział dnia 24 zm. Na dowód swych wątpliwości przytacza wyjątek z pisma Grzegorza XVI, który w r. 1846 potępił ówczesne ruchy. Sądzi więc, że teraźniejszy papież stanąłby w sprzeczności ze śp. Grzegorzem XVI. Dla usunięcia tych wątpliwości nadesłano redaktorowi jéj przedwczoraj list następujący:

„Jak to sądzić pozwala numer 104 dziennika pańskiego, nie chcesz pan wierzyć, iżby Ojciec św. Pius IX powstać mógł przeciw prześladowcom kościoła katolickiego w carstwie moskiewskiém, a to z téj przyczyny, że śp. papież Grzegórz XVI wystąpił był przeciw rewolucyi. Sądzę, że nie trzeba być rewolucyonistą, aby nieuznawać potępionéj zasady: Cujus regio illius religio. Gdy jednak Rzym nie uznawał nigdy téj maksymy, więc z méj przynajmniéj strony nie widzę żadnéj sprzeczności między listem Grzegorza XVI a przemową Piusa IX.

Uniżony sługa ks. W. Serwatowski.“

FRANCYA.

Paryż, 14 maja. Dzisiejszy Constitutionnel, który bardzo oględnie i oszczędnie zwykł przemawiać o Polsce, oburza się na Gaz. de France, że go posądziła o nazywanie powstańców polskich brigandami. „Protestujemy uroczyście, pisze pan Limayrac, przeciw zarzutowi Gaz. de France. Niech nam pokaże w którymkolwiek z artykułów Constitutionnela chociażby jeden wyraz lub myśl zbliżającą się do niego. Nigdyśmy nie mówili inaczéj o Polsce, jak z wyrazem współczucia dla bohaterskiego i nieszczęśliwego narodu, nawet wtedy, gdyśmy wątpili o jego usiłowaniach, lub obawiali się niektórych tendencyi powstania.“ Wdzięczni jesteśmy p. Limayracowi za słowa szacunku i sympatyi dla nas, jakkolwiek nie pojmujemy, jakich to tendencyi miał przyczynę się obawiać w polskiém powstaniu. P. Labbé, notując w Opinion nationale cześć pośmiertną Constitutionnela dla „naszéj drogiéj i świętéj Polski“, jak ją zowie, dodaje uwagę: że byłoby lepiéj, gdyby szanowne pismo stanęło było raczéj w obronie żywych aniżeli umarłych. Szlachetnemu przyjacielowi Polaków przypominamy tutaj, że zbyt wcześnie „umarłymi“ nas zowie. Naród polski żyje i żyć nie przestanie nigdy.

Na téj wzmiance kończy się dzisiaj w dziennikach francuskich wspomnienie o Polsce, a główna ich uwaga zwrócona jest na sprawy wewnętrzne Francyi, rozprawy w ciele prawodawczém i pogłoski o zmianie ministerstwa, które coraz więcéj nabierają znaczenia. Kursuje już nawet następująca lista członków nowego gabinetu: minister stanu i prezydujący w radzie książę Persigny, minister spraw zagranicznych Walewski, minister spraw wewnętrznych p. Thuiller, znakomity mówca w izbie, minister skarbu p. Fremy, wedle jednych, p. Vuitry, prezes banku, wedle drugich. Wreszcie sądzą, że p. Rouher otrzyma prezydencyą w radzie stanu, lecz wątpią, aby ją przyjął. Zmiana ta gabinetu miałaby dopiero nastąpić po zamknięciu izby w Fontainebleau.

W ciele prawodawczém rozprawy budżetowe toczą się bez przerwy śród wielkiego współudziału publiczności. Wczoraj pp. Picard i Rouher stoczyli walkę, dzisiaj zaś przemawiali między innemi Jules Favre i Garnier Pagès, przeciw którym występował także p. Rouher bardzo zwycięzko. Nie obyło się przy téj sposobności bez ogromnego zgiełku i zamięszania. Przyszłe posiedzenie naznaczone na poniedziałek; podobnież i sprawa la Pommerais, która się coraz więcéj na niekorzyść oskarżonego obraca, przyjdzie w drugie święto pod rozprawy, celem szybciejszego załatwienia.

Monitor będzie obecnie aż do zamknięcia izb wychodził codziennie o godzinie 8 wieczorem w drugiéj edycyi, która mieścić będzie rozprawy z dnia bieżącego w ciele prawodawczém. Podobno rząd ma zamiar w ogóle znieść Monitora rannego i wydawać tylko wieczorem podwójny arkusz w cenie 15 centymów.

W tych dniach w Paryżu rozmaite dobroczynne stowarzyszenia wszelkiemi sposobami starały się powiększyć fundusze, aby przyjść w pomoc potrzebnym. Już wspomnieliśmy o nadesłanych z kraju ofiarach, pierścionkach, srebrach i różnych robotach, które siostry nasze do hotelu Lambert, pod opiekę księżnéj Czartoryskiéj dla braci w potrzebie nadesłały. Ma być wkrótce zdany rachunek z przychodów i wydatku, dla przekonania wszystkich, że zebrane ofiary otrzymały jak najstosowniejsze przeznaczenie.

Pani Rothschild i ambasada austryacka także za pomocą loteryi i zabaw, postanowiły przyjść z pomocą, pierwsza starozakonnym, druga Niemcom ubogim. Na wystawie urządzonéj w tym celu przez księstwo Metternich, młody ks. Mouchy przebrany za pastetnika wyrabiał wafle i sprzedawał je po cenach bardzo wysokich najpiękniejszym paniom. Tymczasem w salonie kolei północnéj okazują liczne rozmaite, gustownie ułożone losy, przygotowane staraniem najbogatszéj bankierki. Pomiędzy ofiarami celują losy, nadesłane przez cesarza i cesarzową na rzecz starozakonnych.

Mówią, że cesarz Maksymilian w imieniu cesarza Napoleona wręczy jenerałowi Bazaine przy powitaniu buławę marszałkowską.

Dzisiaj zakończył życie w skutek suchót galopujących baron Salomon Rothschild, mając lat dopiero 28. Był on synem p. James Rothschilda, szefa tutejszego domu, którego zarząd miał po nim objąć.

— Posiedzenie ciała prawodawczego francuskiego z dnia 10 t. m., o którém pobieżnie tylko dotąd wspomnieliśmy, tém powszechniejszy obudziło interes, że mówcy głos na niém zabierający od dyskusyi nad sprawami wewnętrznemi przeszli na pole ogólnéj polityki europejskiéj. Dlatego podajemy tutaj czytelnikom w dosłownem tłómaczeniu ważniejsze ustępy z przemówień pp. Berryer i ministra stanu Rouher. Otóż pierwszy, znany obrońca legitymizmu mówił między innemi co następuje:

„Z radością dowiedziałem się, bo nienawidzę wszystkiego co ma podobieństwo do wojny, o zawieszeniu téj walki obmierzłéj, z któréj niemasz żadnego rozumnego wyjścia, a w któréj Duńczycy, Prusacy i Austryacy zarzynają się aby dojść do celu, którego nawet nie znają. (Głosy: Bardzo dobrze! bardzo dobrze!)

„Być może, iż wojnę tę można było uprzedzić, gdyby mocarstwa podpisane na traktacie z roku 1852 z dumą były wyrzekły: „„Utrzymujemy w całości traktaty i zwierzchnictwo króla duńskiego; teraz zaś chcemy się tylko porozumieć w celu uregulowania pewnych kwestyi.““ Gdyby słowa te wypowiedziane były zostały z dumą jaka się godzi wielkim mocarstwom, oczywiście wojna nie byłaby wybuchła (poruszenie w sali); ale koniec końców wybuchła ona, a nie znam wojny opłakańszéj: nigdy rozlew krwi nie był bardziéj zaciekły i bardziéj nieużyteczny.

„Bogu dzięki! dzisiaj dowiadujemy się o zawieszeniu kroków nieprzyjacielskich, krew przestaje płynąć; ale któż nie pojmuje trudności pokoju wobec gorącéj żądzy Prus i agitacyi w głowach niemieckich, a agitacya w głowach niemieckich tkwi uparcie, gdy się do nich raz dostanie. Austrya znajduje się w położeniu, które da się wytłómaczyć, ale nad którém ubolewać powinna. Prusy gorąco poszły za ruchem Niemiec środkowych; Austrya chciała pokazać tę samę gorliwość i poszła za Prusami. Któż nie widzi, powtarzam, trudności pokoju, a więc przedłużenia téj sytuacyi politycznéj.....

„Szczęśliwy byłem słysząc wczoraj oświadczenie tak jasne, tak formalne, uczynione przez p. komisarza rządowego na korzyść polityki pokojowéj. Wojna jest najgorszą ze wszystkich klęsk. Mówiłem to na początku tego roku: W ogromnego rozwoju naszego przemysłu za pomocą tych w ści ruchomych, stworzonych od lat kilku, które dzisiaj wszystkich rękach, gdyby wybuchła wojna kontynen gdyby Francya była popchnięta w wojnę z swemi sąsi jakiż to nastąpiłby spadek tych wszystkich wartości! ruina ubogich i bogatych, którzy wszyscy posiadają te tości papierowe, których puszczono w obieg za tyle m dów!...

„My nie potrzebujemy wojny — nawet dla chwały, ona przynosi. Téj chwały miała Francya podostatkie wsze, pod wszystkiemi rządami; rząd który powinniśmy żać za najbezpieczniejszy: konwencya, okrył się także rodzaju chwałą, w wojnie, którą prowadził w obronie kr

„Pokój, Francya ma w swoich ręku. Tak jest, Europy jest wyłącznie w ręku Francyi, i od niéj wyłączn leży. Nikt nie myśli zaczepiać Francyi. Anglia, jeżeli u swoich ochotników i umacnia swoje brzegi, to w celu o a nie napaści. Powtarzam, pokój jest w naszym ręku potrzebujemy obawiać się wojny. Przypomniano wam n wno, panowie, z jaką łatwością żołnierz francuski przec ze stopy pokojowéj na stopę wojenną. Gdyby Francya k kolwiek zmuszoną została do wojny, byłaby gotową jutrz....“

Po panu Berryer zabrał głos minister stanu p. Ro a odpowiedziawszy szczegółowo na główniejsze zarzuty p. B ryera i niektóre dawniejsze p. Thiersa, tak daléj mówił:

„Ustanówmy nasz bilans nie wdając się w dotkliwe p wnania, skierowane ku rządom upadłym. Zgadzam się łéj duszy z wzniosłemi uwagami uczynionemi przed ch przez zacnego waszego prezesa. Tak zaiste: jest solidar między rządami które istniały we Francyi, i nie należy dzierać sławy jednemu, aby przenieść na drugi. Bądźmy tryotami. (Żywe potakiwanie).

„Ale ostatecznie cóż zrobił rząd poprzedni? Zbud warownie Paryża, Lugdunu, Langres i Belfortu; rozpoczął d żelazne; wykopał trochę portu algierskiego; ma on ta swoje czyny wojenne: Saint Jean d'Ulloa i Tanger. Nie tykuję tego rządu, ale żądam sprawiedliwości dla nas; a cośmy zrobili?... Te warownie z takim trudem zbudow myśmy uczynili niepotrzebnemi przeciw Europie, zaró wielkością naszéj polityki, jak i dzielnością naszego or (Żywe oklaski).

„Powiedziano tutaj przed chwilą, że jesteśmy panami koju Europy i powiedziano słusznie. Nikt w téj chwili nie ważyłby się zaczepiać Francyi. (Nowe i bardzo żywe oklaski

„Mieliśmy Almę, Traktir, Inkerman, Sebastopol, M tebello, Magentę, Marignan, mieliśmy Solferino. Oto bil naszéj chwały z dwunastu lat ostatnich.

„Rozsialiśmy wreszcie wszędzie po tym kraju bogac i pomyślność, a zdobywając chwałę za granicą, otwieraliś jednocześnie wszystkie źródła postępu we Francyi. Oto n bilans! Nie mogęż powiedzieć, jak zacny p. Thiers, choć z nego punktu widzenia: *Nunc erudimini qui judicatis ram.....*

„...Przyznaję, że w dochodach niestałych była pewna s gnacya — ale gdzież to należy szukać jéj przyczyny? Pr pomnijcie sobie Panowie ten obraz, który nam podczas r praw nad adresem skreślił szanowny p. Thiers, obraz téj s sznéj wiosny, która prawdopodobnie miała ujrzeć całą Eur pod bronią...“

P. Thiers: „Nie powiedziałem: prawdopodobnie.“ (Ró głosy).

P. Rouher. „Téj wiosny która miała być epoką burz.

P. Thiers. „Niepokojów.“

P. Rouher. „Przyjmuję to wyrażenie. Czyż sądzicie nowie, że niepokoje w ten sposób wyrażone przez tak zna mitego człowieka jak pan Thiers nie wpłynęły na opinią i interesów? (Różne głosy). Gdyby tak nie było, byłoby to szczęściem, gdyż nasze rozprawy nie miałyby znaczenia. (Bardzo dobrze! Bardzo dobrze!)

„Zacny p. Berryer w mowie którą dopiero co powiedz nie odstąpił od téj tradycyi złowrogich przeczuć, a mowa j nie była zaprawdę tego rodzaju, aby mogła pokrzepić intere (Oznaki potakiwania). Ale nakoniec nadeszła ta straszna w sna, a ja nie widzę na widnokręgu tych batalionów roznos rcych na wyścigi wojnę po całéj Europie; widzę tylko bard niż kiedy uśmiechnięty obraz wspaniałości przyrody i nad rolnika. (Bardzo dobrze!) A gdyby nie to, że rozprawy n zawsze winny być poważane, powiedziałbym, że patrzę na okiem zazdrosném, i że wielu z pomiędzy was, radziby p patrzyć się temu bardziéj z bliska. (Śmiechy potakujące).

„Czyż trzeba gdzieindziéj jak w tych złowrogich przec ciach o których mówię, szukać przyczyn téj stagnacyi o kt wspomniano? Co do mnie, jedna rzecz tylko zdaje mi się wna, to jest: że kredyt zdołał się oprzeć niepokojom, k one musiały wzniecić w kraju...“

P. Belmontet. „Miano zaufanie w cesarzu.“

P. Rouher. „Pokój spoczywa dzisiaj na poważnych rieuses) rękojmiach, a wiadomość ogłoszona dziś rano p Monitora (mowa tutaj o przyjęciu zawieszenia bro konferencyi londyńskiéj), jest nowym tego zakładem. Tak chętnie powtarzam z p. Berryer: pokój jest w ręce Fra a téj ręki Francya nie otworzy, chyba zmuszona obowiąz obrony swego honoru i nienaruszalności swych granic.

„Co się tyczy smutnego zajścia wszczętego na pół Europy, możemy dzisiaj ufać, że się zakończy pokojowo. mogę przypuszczać, aby wielkie mocarstwa miały się zgro dzić w Londynie po to, aby nie przyjść do żadnego rezul Wolę raczéj mieć nadzieję, aniżeli zapuszczać się w prz dzenia smutnego pessymizmu...“

Minister stanu zakończył mowę swoją skreśleniem ś tnego obrazu stosunków wypływających ze sprawy meksy skiéj. Zakończeniu temu towarzyszyły huczne i długie o ski, poczém zgromadzenie zawotowało zamknięcie rozp ogólnych nad budżetem.

Paryż, 15 maja. Dzień dzisiejszy jest dla Paryżan dniem ulnéj zabawy. Ktokolwiek może, ten wyrusza w zielone okolice stolicy, porzucając na chwilę troski o stan polityki, handlu, ...ty i powszednich interesów. Żaden dziennik nie wychodzi, ...knięte wszelkie kramy, każdy chciałby oddychać w dniu ...swobodą. Raniuteńko już się zaczyna wyludniać miasto, ...którém przebrzmiewają dzwony wszystkich świątyń i śpi... olbrzym w Notre Dame od godziny 6 przeciągłym wdzię... pobożnych na modlitwę wzywa.

Widoki pessymistyczne co do uroszczeń gabinetu pruskiew sprawie duńskiéj złagodziła wczoraj wedle Ind. Belge ...ploska, jakoby hr. Goltz przywiózł z Koblencyi upoważnie... od króla Wilhelma do oświadczenia, iż pruski rząd nie myśli ...najmniéj o anneksyi księstw zaelbiańskich i zupełnie im jest ...ciwny. Ile w tém prawdy, trudno odgadnąć; przecież ...öln. Ztg uderza w stronę różowych nadziei, i wieści o nie... rozumieniach w łonie konferencyi zwie przesadzonemi. Twier... ona, że Francya z Anglią w najlepszéj zostaje zgodzie; na... miast miały się oziębić stosunki między Francyą i Austryą, ...a Wschodzie zgromadzają się chmury nad Dunajem, które ...gdyby sprowadzić burzę.

Ciało prawodawcze uchwaliło wczoraj budżet dla mini...stwa spraw wewnętrznych wedle wniosku rządowego na ...925,845 fr.

Pays otrzymuje z Tunis nie zupełnie pomyślne wiadomo... Miasto wprawdzie jest dotąd spokojne, przecież rokosz ...szerza się na prowincyi. Pełnomocnicy mocarstw zarządzili ...ki ostrożności i wojsko na okrętach gotowe jest każdéj ...wili do wylądowania.

ANGLIA.

Londyn, 14 maja. Parlament odroczył się dzisiaj na dni ...siędz z powodu uroczystości Zielonych Świątek. Obiedwie ...by na ostatniém posiedzeniu żywo się zajmowały sprawą ...ńską, mianowicie kontrybucyami nałożonemi przez feldmar...ka Wrangla na Jutlandyą, które bardzo surowo potępiano. ...izbie lordów na zapytanie Ellenborougha co do doniosłości ...wieszenia kroków nieprzyjacielskich pod względem wybiera... przez Prusaków nałożonych kontrybucyi, hr. Russel odpo... ...iedział w ogólnikach, zasłaniając się zobowiązaniem utrzyma... tajemnicy co do rozpraw toczących się w łonie konferencyi. ...izbie gminnych interpelacye czynione w téj mierze zbił sir ...ey oświadczeniem, że właśnie zdzierstwo zarządzone obecnie ...Jutlandyi nowym i silnym jest argumentem do życzenia, ...by wojna duńska się zakończyła.

Oburzenie tutaj przeciw Prusom jest tego rodzaju, iż po...ecznie za złe wzięto królowéj, że księcia Alfreda wysłała ...tych czasach do Berlina i pozwoliła mu przyjąć order czar...go orła.

Sir Erskine, dotychczasowy sekretarz ambasady angiel...ej w Carogrodzie, został mianowany posłem przy dworze ...la Hellenów.

— Korespondent londyński do Gaz. Warsz. zastana...jąc się dla czego rocznica Szekspirowa mało po sobie w An... pozostawiła śladu, dla czego w ogóle w Anglii mało poj...ą Szekspira, takie kreśli uwagi:

Lud, owa massa potężna, kierująca się tylko wrażeniem, ...ma pośredników pomiędzy sobą a poetą, którzyby ją weń ...ajemniczyli i jego piękność poznać dali. Lud ten zresztą, tydzień ...ulega jeszcze przesądnemu zwyczajowi, że wszelka rozrywka ...wsza jest obrazą sabatu, który powinien być poświęcony rozmy...aniu i skupieniu ducha. Ponieważ zaś nie każdy chce rozmy...ać, więc co traci na tém faryzejskim zakazie Szekspir, to ...kują nader często szynki gorzałki. Lud więc nie brał ...działu w uroczystości, któréj rozumieć nie mógł.

Arystokracya nie brała udziału, bo w tém nie widziała ...dnego dla siebie politycznego lub stronniczego zysku. Gdyby ...oczystość Szekspira podprawiono jakim politycznym pieprzem, ...yby naprzykład wcześniéj wiedziano o tém, że w Paryżu ...broniła policya bankietu z tego powodu, gdyby wyeksploato...anie tego faktu było jakiemuś stronnictwu potrzebne, arysto...acya tego stronnictwa rzuciłaby się do uroczystości całą siłą. ...byłby to ruch czy zapał sztuczny i wyrachowany, ale innego ...tutejszéj arystokracyi nawet dla Szekspira się nie spodzie...wajcie. Oceniać całe klasy narodu jest to może za śmiało; ...tyle jednak o ile mógłem rzeczy ocenić, arystokracyą angiel...ską można podzielić na dwie części, połowa płytka, lekko...myślna, fraszkami życiowemi zajęta; połowa wyłącznie polity...cznemu życiu oddana. O pierwszéj nie ma co mówić, druga ...w największéj części zna wielkiego poetę i ocenić go umie, ...w jéj szeregach spotykamy nawet ludzi wielkiéj uczoności ...pracy. Jest to w istocie wspaniałe ciało, utrzymujące wiel...kość Anglii, dumne tą wielkością, rozumiejące wszelkie jéj ...przymioty, ale nieochotne do trawienia swego czasu i głosu na ...próżno. Bądźcie przekonani, że cokolwiek robi arystokracya ...angielska, czy to in corpore, czy to stronnictwami, myśl ta dla ...niewprawnego lub niewtajemniczonego oka jest niezrozumiała. ...Szekspir nie przedstawiał żadnych politycznych korzyści, wy...stawiano więc dla uczczenia go kilku reprezentantów i poprze...dzano na tém. Czasy są groźne, stronnictwa stoją naprzeciw ...siebie zbrojne, gotowe do walki.... w parlamencie, przymierza ...są niepewne, posady się chwieją, przyjaciele o dezercyi myślą; ...nie można opuszczać pola, śpieszyć do swego miasta lub mia...steczka i wpływem swym przypominać zacnym jego aldermanom, że przed trzystu laty d. 23 kwietnia urodził się Szekspir.

Klasa średnia, w któréj spoczywa największa i najisto...tniejsza część potęgi angielskiéj, klasa niezmiernego bogactwa ...materyalnego, w całkiém innym pracuje kierunku, by ją za...jęło święto poety. Zapłaci na jego pomnik co zechcą a uwa...żając to za dostateczne, prosić będzie, by ją nie kłopotano więcéj. Klasa kupców, przemysłowców, bankierów, ukształcona niezmiernie w swéj specyalności, co jéj wraz z energią i przedsiębierczością daje taką wyższość nad tąż klasą innych krajów, często ukształcona bardzo wielostronnie, nie raz zadziwia niedostatkami wiadomości, które na stałym lądzie uważane są za konieczne dla ludzi tego stanowiska i bogactwa. Jestem przekonany np., że w Niemczech znajdę daleko więcéj bankierów znających dzieła szekspirowskie i mogących o nich mówić mniéj lub więcéj dobrze, aniżelibym ich znalazł w Anglii. Są to potęgi finansowe, trząsające milionami funtów, które po za granicami swego państwa muszą zostawać w najzupełniejszym cieniu. Zdarza się to wszędzie, tutaj częściéj jak gdziekolwiek.

Klasa ta zresztą czyta i czyta wiele, zwłaszcza kobiety, ale przedewszystkiém powieści. Konsumcya romansów jest tu niezmierna a to odrywa od pożywniejszego czytania, od prawdziwéj poezyi. Jak żołądek słodyczami zepsuty nie trawi pożywniejszych potraw, tak myśl romansidłami rozbujała nie smakuje, ani nie trawi wzniosłego natchnieuia. Bardzo słusznie powiada z tego powodu Saturday Review: „Czy liczba czytelników Szekspira wynosi u nas w Anglii jedną setną część czytelników powieści i romansów? Piękna to rzecz przez sentymentalność, albo przez miłość własną obchodzić setną rocznicę jego urodzin; ale nie powinniśmy sobie ukrywać téj prawdy, że człowiek, który zdolnieiszym jest jak każden inny natchnąć nas myślą zdrową i uczuciem szlachetném, niesłychanie mało w Anglii jest czytany.“ Tę słuszną uwagę możnaby jeszcze daléj rozciągnąć, bo aż do Byrona, który chociaż przed laty trzydziestu kilku tak rozrywany, już dziś schodzi tu w zapomnienie; za wiele w nim poezyi; uneszono się nad nim póki była moda, bo moda w Anglii, pomimo całéj oryginalności narodu, jest potęgą nieprzepartą; gdy ta minęła, została się sama poezya nie zbyt, jak powiedziałem, tutaj popłatna. Drukarze wprawdzie wydają jeszcze wiele pięknych edycyi dzieł, ale z téj konsumcyi książek nie należy robić wniosku, by równie wiele było czytelników. W każdym zamożniejszym domu jest biblioteka, library, rodzaj salonu gospodarza; nazywa się tak dla tego, że w niéj są książki ale niekoniecznie od tego, by się w niéj czytano. Takich library można liczyć na sta tysięcy w Anglii, (nie mówię tu już o bibliotekach majorackich, obejmujących niezmierne skarby bibliograficzne i zwykle utrzymywanych w wzorowym porządku), zamożniejsze uważają za obowiązek nabywać każdą świetniejszą edycyą jakiéj sławnéj książki, dla nich więc w znacznéj części drukarze pracują.

Podziwiam ja wielkość, potęgę, energią tego narodu, ale sądzę, że daleko nam jeszcze, byśmy spraw edliwy sąd o Anglii wydali. Kraj ten ma wiele podobieństwa z swym największym poetą, Szekspirem i winien być tak sądzony, badany i w razie potrzeby naśladowany jak ów ojciec nowoczesnego dramatu. Nierówności lub dziwactwa nawet nie tłumią wcale piękności niezliczonych, wspaniałości bez granic, pojmowanych dopiero przez tych, którzy w nie wnikną sumiennie, szczerze i długą pracą. Ci, co w ślepém naśladownictwie trzymają się powierzchownych form, patrząc na Anglią, tworzyć mogą polityczne, patrząc na Szekspira, dramatyczne dziwolągi.

I tu i tam trzeba wniknąć w istotę rzeczy ducha, który się rozwija nie z powodu ale pomimo niektórych dziwaczności, potrzeba zrozumieć warunki historyczne, w jakich się ten wielki naród i ten wielki poeta rozwijał; obu potęga dla tego tak niezmierna, że nić historyczna nigdy nie została przerwaną, że kraj, pomimo wszystkich wstrząśnień, pracował zawsze nad jéj utrzymaniem, że poeta widział w niéj najbogatszą dla swego natchnienia drogę. Szekspir jest dla tego wielkim, że przy całéj swéj oryginalności, jest najdoskonalszém odbiciem, najwyborniejszym przedstawicielem nie tylko swéj epoki, ale swego narodu. Tylko pod tym warukiem prawdziwie wielkim poetą być można. „Poeta, mówi Emerson, nie jest grzechotką gawędzącą o wszystkiém, mówiącą niekiedy dobrze, ale jest sercem bijącém unisono z swoją epoką i narodem. Nic nie ma dziwnego lub fantastycznego w jego tworach, ale bądź słodka, bądź bolesna powaga, pełna najgłębszych przekonań, kierowana z nsjbardziéj stanowczo wytkniętym celem, które każdy człowiek, każda klasa w jego epoce ma lub przeczuwa.... Każdy mistrz znalazł już materyały zebrane; potęga jego leżała współczuciu z swym ludem, w miłości, jaką żywił do przedmiotów, jakie mu ten nastręczył.“

Londyn, środa, 18 maja. Na wczorajszéj trzygodzinnéj konferencyi nie postąpiono krokiem w załatwieniu sprawy duńskiéj. Konferencyą odroczono do dnia 28 maja.

WŁOCHY.

Turyn, 14 maja. Na rozmaite interpelacye czynione rządowi przez członków opozycyi w sprawie rzymskiéj, odpowiedział dzisiaj w imieniu gabinetu p. Minghetti, a wykazawszy potrzebę i konieczność zbliżania się stopniowego do rozwiązania najzawikłańszéj kwestyi, napomknął o możliwości dójścia z rządem francuskim do zgody w téj mierze na podstawie nie interwencyi i życzenia ludu. Przecież p. minister ni słowem nie oznaczył czasu, w którym owa zgoda i oparte na niéj załatwienie sprawy rzymskiéj ma nastąpić. Mimo to izba znaczną większością przyjęła na wniosek p. Minghetti przejście do porządku dziennego, jako wotum zaufania dla rządu.

Medyolan, 10 maja. L'Osservatore Cattolico zamieszcza następujący projekt, jako pochodzący od cesarza Napoleona: Rzym wolne miasto, stolica papieska; Neapol a raczéj Florencya, stolica Królestwa włoskiego; zrzeczenie się zdobycia Wenecyi, w skutek czego rozbrojenie. Twierdzą, że margrabia Pepoli powracając z Petersburga ułożył powyższy plan z cesarzem Francuzów i wręczył go gabinetowi turyńskiemu. Gdyby ministeryum teraźniejsze nie zgodziło się nań Ricasoli lub Pepoli obejmą teki. Austrya miałaby wówczas w skutek zrzeczenia się zupełnego wszelkich uroszczeń do Wenecyi, uznać Królestwo Włoskie.

DANIA.

Kopenhaga, 15 maja. Dowódzca eskadry na morzu Północném kapitan Suenson został ozdobionym w nagrodę zwycięstwa świetnego pod Helgolandem wielkim krzyżem orderu Dannebrog. Prócz niego dekorował król wielu oficerów i żołnierzy marynarki.

Ostatnie wiadomości.

— Madrycka Epoca z dnia 14 maja oświadcza, iż rząd hiszpański bynajmniéj nie jest obojętnym na komplikacye gotujące się z Rzymem i przyspasabia pole dla dyplomacyi, aby w zawikłaniach możliwych doprowadzić Enropę katolicką do akcyi wspólnéj.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 18 maja. Wiadomość o uduszeniu się dwojga dzieci przy pożarze sobotnim, krążąca między publicznością ze szczegółami, na szczęście się nie sprawdza. Natomiast potwierdzają się znaczne bardzo straty sprawione przez pożar mianowicie co do drzewa budulcowego.

÷ Ostrów, 14 maja. Rewizye przez wojsko pruskie u obywateli polskich powiatu naszego odbywane powtarzają się tak często, że wrażenie, jakie one one początkowo sprawiły, osłabło teraz i spowszedniało bardzo, tém bardziéj, że wszystkie te rewizye bywają ostatecznie bezskuteczne. Jak niedawno temu szukano przedewszystkiém broni i prochu, tak teraz poszukiwauia rozciągają się i na osoby nie mogące się dostatecznie wylegitymować, jako téż na takie, które mimo to, że zaopatrzone są w legitymacyą wydają się jednak być podejrzanemi. Tamte bywają zwykle ujęte i uwięzione, te zaś przesłuchiwane badane, strzeżone, a często nawet dla tém lepszéj rekognicyi ich przez czas niejaki wolności pozbawione. Że postępowanie takie względem osób obcych ma być prawne i że już kiedy indziéj praktykowane było, dowiadujemy się z ostatniego numeru urzędowego Tygodnika powiatu odolanowskiego, w którym pod działem urzędowym umieszczone jest rozporządzenie względem donoszenia o obcych i podróżnych osobach w W. Ks. Poznańskiém wydane w r. 1837 przez p. Flottwella, ówczesnego prezesa tegoż Księstwa, następnie w r. 1846 przez ministra Bodelschwingha obostrzone, a teraz znowu wskrzeszone. Wedle tego rozporządzenia należy do osób obcych po miastach każda, która w mieście nie jest zamieszkałą, a po wsiach każda nie mająca w powiecie, w którym wieś leży, stałego miejsca zamieszkania; każda taka obca osoba powinna być w dniu przybycia i odjazdu swego nietylko u miejscowéj władzy policyjnéj ale i u komisarza obwodowego piśmiennie lub ustnie zameldowaną, co gdyby nie było dopełnioném, będzie osoba przybyła a nie zameldowana przytrzymaną, a ta, u któréjby przebywała, na zapłacenie 5 do 50 tal. skazaną. Rozporządzenie takie wykonywane teraz na osobach policzonych do kategoryi obcych nietylko przez policyjne, ale i wojskowe władze.

Przed kilku dniami aresztowano w Rososzycy, wsi do p. Piotra Skórzewskiego należącéj, dwie osoby, które sprowadzone pod eskortą wojskową do miasta naszego, w tutejszém więzieniu odwachowém osadzone zostały. Jednego z uwięzionych, pana Słupskiego, mającego prawo obywatelstwa w Prusiech, odesłano niezwłocznie do Poznania, gdzie zapewne w twierdzy dzielić będzie los, jaki już tylu ziomków jego spotkał. Aresztowanie nastąpiło w skutek denuncyacyi przesłanéj pułkownikowi tutejszéj załogi wojskowéj.

α Z Wschowskiego, 15 maja. Rewizye i aresztowania są wszędzie na porządku dziennym. We wtorek 10 maja rano przybył komisarz obwodowy z żandarmami z Kościana do Antoniego Skarzyńskiego w Sokołowie z mandatem od radzcy kamergerychtu Krügera, aby odbyć rewizyą. Po trzechgodzinném a daremném przetrząsaniu budynków i dworu, kiedy już p. komisarz przeprosił za tę nieprzyjemność, zaprezentował panu Skarzyńskiemu drugą połowę mandatu, iż ma go aresztować i do Winiar odstawić. Tak więc nasz zacny i kochany pan Antoni Skarzyński osadzony dziś w Winiarach. To zajście wielkie wywarło wrażenie na tutejszy lud.

Druga rewizya odbyła się nazajutrz t. j. w środę w Włoszakowicach. Doniósł ktoś bezimienny policyi, iż w Włoszakowicach, na probostwie jest skład broni dla powstańców. W skutek tego przybyło 2 żandarmów, przeszło 40 żołnierzy z oficerem i podoficerem, p. prokuratorem królewskim i p. komisarzem miejscowym na czele, a obstawiwszy wszelki przystęp do probostwa, rozpoczęto rewizyą bardzo szczelną, nietylko po budynkach gospodarczych, w ogrodzie i w probostwie, ale nawet po łóżkach i po skrzyniach czeladzi służebnéj, którą pytano, gdzie kosy schowano. Oczywiście w rezultacie tego poszukiwania okazała się denuncyacya fałszywą. I cóż mogło dać powód do denuncyacyi i jéj następstw? Oto p. Gładysz, szwagier miejscowego ks. proboszcza, ekspedyował przed dwoma tygodniami przez Leszno do Kurlandyi beczkę wina krajowego na ręce swego brata. Według denuncyacyi beczka wina stała się beczką prochu, a paki i paczki różnych towarów, jakie p. Gładysz z miasta przywiózł, stały się pakami, rozmaitéj broni, którą chciano znaleść i aresztować.

Przybyli do Poznania dnia 18 maja.

BAZAR. Wł. dóbr pani Bardzka z Chełmna, Stablewska z Zalesia, Łyskowski z Mileszew, Żychliński z Skotnik, Nasierowski z Oczkowic, obyw. Kobylański z Mystek.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr hr. Miączyński z Pawłowa, pani Biegańska z Cykowa, Kokczyński z żoną z Brudzewa, budown. Knechtel z Międzychodu, kupcy Cohn z Gladbachu, Meister z Wüllfrath, Marcussohn, fabr. Herrmann z Berlina.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Budzyński z Kleryki, obyw. Bukowski ze Środy Kollatt z Miłosławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Lüders z Gdańska, Arnim z Szczecina, Pelet-Narbonne z Polanowic, Kolkowski z Kr. Polskiego, pastor Fliegemschmidt z Reyersdorfu, pani Metzner z Drentzig, dyrektor Friedländer z Gr.-Peterwitz, insp. Bernhardt z Pankow, kup. Milch z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Wł. dóbr Poncet z N. Tomyśla, Zacha z Strzelec, Tempelhoff z Dąbrówki, radzca Palm z Otusza, dyrektor Lehmann z Nietążkowa, naddzierż. Sänger z Połajewa, kupcy Wessellmann, Hirschfeld, Ostberg, Hartmann z Berlina, Oldenbrück z Kolonii, Schultz z Szczecina, Dürre z Kettwig, Knauer z Pławiec, Salomon z Hamburga, Schnaller z Wiednia, Noldecke z Karlsruhe.

HOTEL FRANCUSKI. Właściciele dóbr Barlangen z Braunsberga, Nesselheim, z Brandenburga, Waligórski z Rostworowa, Bröker z Sławoszewa, Enskivort z Neuhaus, komisarz Lehmann z Gostynia, fabr. Lamm z Bydgoszczy.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	19 maja 1864					
	tal	do sg	fn.	tal	do sg	fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	7	6	2	10	—
„ średniéj „	2	3	9	2	5	—
„ ordynar. „	1	27	6	2	—	—
Żyta ciężkiego „	1	13	9	1	16	3
„ lżejszego „	1	11	3	1	12	6
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—	—	—
Owsa . . . . „	—	28	—	1	—	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . „	—	—	—	—	—	—
Perek . . . . „	—	15	—	—	16	—
Masła, garn. . „	2	10	—	2	—	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 17 maja	14	10	—	14	15	—
dnia 18 —	14	7	6	14	12	6

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 18 maja.

Żyto słabo, na maj, maj-czerw. i czer.-lip. 34 1/6, lip.-sierp. 35, sierp.-wrz. 36 1/6, wrz.-paźd. 37 1/3 tal. pł. Okowita: słabo, wyp. 27,000 kw. na maj 14 1/2, czerw. 14 7/12, lip. 14 11/12, sierp. 15 1/3, wrześ. 15 7/12, paźd. 15 1/4 tal. pł.

Berlin, 17 maja. Pszenica: 100 funtów w miejscu: 49—65 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 81—82 funt. 39—38 3/4, na odstawę wiosenną i maj-czerw. 38—3/4—1/4—39, czerw.-lip. 39—1/2—1/4, lip.-sier. 40—1/2—1/4, sier.-wrześ. 41—1/2, wrześ-paźd. 42—1/2—1/4—3/4, paźd.-list. 42 1/4—1/2—3/4 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 30—36—34—1/4 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 23—25—24, na odstawę wios. i maj-czer. 24 3/8, czerw.-lip. 24 1/4, lip.-sier. 25 1/8, sierp.-wrześ. 25 1/12, wrześ.-paźd. 25 1/4, paźd.-list. 25 1/4—1/6 tal. pł. Groch: 2250 funt., do gotowania 39—46 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 13 1/4, na maj i maj-czer. 13 1/6—1/24, czerw.-lip. 13 1/4—1/3, lip.-sier. 13 11/24—1/2, sier.-wrz. 13 1/2—1/12, wrześ.-paźz. 13 2/3—3/4, paźd.-list. 13 2/3—3/4 tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 14 1/3 tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 15 5/8, na maj i maj-czerw. 15 7/12—2/3, czer.-lip. 15 3/4—5/6 lip.-sier. 16 1/24—1/2, sier.-wrz. 16 5/24—1/3, wrześ.-paź. 16 5/12—13/24—1/3, paź.-list. 16 1/4—1/3 tal. pł. Wypow. 11,000 cent. żyta, 10,000 kwart okowity i 600 cent. pszenicy.

Wrocław, 17 maja. Na targu:

	piękna sgr.	śrd. śgr.	pośled. śgr.	
Pszenica biała	73—75	71	66—69	za szefel
„ żółta	67—69	65	62—64	
Żyto	46—47	45	44	
Jęczmień	40—41	39	35—37	
Owies	32—33	31	29	
Groch	50—55	48	45—46	

Na giełdzie: Żyto: 2000 funt. pokupne, wyp. 2000 cent. na maj i maj-czer 36 1/4—1/2, czer.-lip. 37, lip.-sier. 37 1/4—3/4, sier.-wrześ. 38—1/2, wrz.-paź. 39—1/4 tal. pł. Pszenica: na maj 51 1/2 tal. żąd. Jęczmień: na maj 35 tal. żąd. Owies: na maj i maj-czer. 42 1/2 tal. żąd. Rzep: na maj 106 tal. pł. Oléj rzepiowy: nieco wyżéj, wyp. 50 cent., w miejscu 12 1/3, na maj i maj-czer. 12 1/2 żąd., czerw.-lip. 12 2/3 pł., lip.-sier. 12 5/8, sier.-wrz. 13 żąd., wrze.-paź. 13—1/6—1/4 pł., paźd.-list. 13 1/4 tal. żąd. Okowita: lepiéj, w miejscu 50—56, brunatna polska 55—56, 83—85 funtów żółty, na maj-czerw. 56 1/4, czer.-lip. 56 3/4, lip.-sier. 58, wrz.-paźdź. 59—1/2 tal. pł. Żyto: wyżéj, 2000 funt. w miejscu 36 3/4—37 1/2, na czer. 37 1/2—38, czer.-lip. 38, lip.-sierp. 38 1/2—3/4, wrz.-paźd. 40 tal. pł. Owies: 50 funt. w miejscu 24—1/2—25 tal. pł. Oléj rz. lepiéj i wyżéj, w miejscu 13 1/4 żąd., na maj 13—1/2, maj-czer. 13 wrześ.-paź. 13 5/12 tal. pł. Okowita: nieco wyżéj, w miejscu beczki 14 5/8 nom., na maj-czerw. 15, czer.-lip. 15 1/8 lip.-sierp. 15 sier.-wrz. 15 1/2—7/12, wrześ.-paźd. 15 3/4 tal. pł. Zameld. 150 w. pszenicy i 50 węcpli żyta.

Bydgoszcz, 17 maja. Pszenica: 123—135 funtów. wagi 50—56 tal. pł. Żyto: 120—128 fnt. hol. 31—34 tal. Jęczm. wielki 25—27, drobny 23—25 tal. Owies: 18—20 tal. Grz. 26—30 tal. Rzep i rzepak nom. Perki: 20—23 sgr. za s. Okowita: 8000% Trall. 14 1/8 tal.

[1718] **Prośba.**

I w roku bieżącym zamierzamy urządzić w miesiącu czerwcu loteryą na korzyść pozostającego pod naszym zarządem domu sierót płci żeńskiéj Dra **Jakóba**. Na cel rzeczony usilnie prosimy tutejsze szanowne mężatki i panny, aby przedsięwzięcie nasze **nadesłaniem robót ręcznych i innych stósownych podarków** wesprzeć i ofiarowane przedmioty na ręce jednéj z podpisanych aż do połowy miesiąca czerwca r. b. łaskawie nadesłać raczyły. Wszystkie podarki będą oprócz numeru także zaopatrzone nazwiskiem szanownéj dawczyni.

Losów do téjże loteryi można u nas nabyć po 7 sgr. 6 fen., dnie zaś i miejsce wystawy darów, tudzież dzień ich wylosowania będą jak najwcześniéj oznaczone.

Poznań, dnia 22 kwietnia 1864 r.

Zarządczynie domu sierót płci żeńskiéj.

U. Naumann. D. Horn. A. Giersch. E. Berger. F. Cranz. Marya Fielefeld. Marya Strödel.

Julian Mizerski dawniéj zamieszkały **w Zakrzewku** pod **Bukiem** umarł w październiku r. z. Wszelkich jego wierzycieli wzywam, celem uregulowania pozostałości, aby pod uniknieniem prekluzyi najdaléj w przeciągu 4 tygodni u podpisanego się zgłosili w listach frankowanych. [1723]

Korzkwy pod Pleszewem, d. 17 maja 1864.

Józef Szenic, jako opiekun.

Uwiadomienie.

Dla wygody Publiczności rolniczéj i dla ułatwienia poglądu i wyboru, urządzona została w podpisanéj fabryce

Ciągła Wystawa

wszelkich machin i narzędzi rolniczych, które się w téjże fabryce wyrabiają. Składa ona się z około 120 egzemplarzy. Według życzenia i możności odbywać się będą stósowne próby. Przy wnijściu zgłaszać się należy do **Portiera** fabryki. [1721]

Fabryka machin i narzędzi rolniczych

H. Cegielskiego, w Poznaniu.

Kucharz żonaty, znający swój fach jako i myśliwstwo, opatrzony w bardzo dobre świadectwa, poszukuje od ś. Jana miejsca. Łaskawe oferty: **K. J. 904 poste restante w Środzie, franco.** [1698]

Ekonom gospodarczy, Polak, bezżenny, wolny od wojskowości, doświadczony w znacznych gospodarstwach, posiadający dobre zaświadczenia, poszukuje miejsca od św. Jana. Dowiedzieć się można w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego. [1613]

Gorzelanego (młod. Polaka) szanownym panom obywatelom wskaże na łaskawe zapytanie, franco, kupiec **Karge w Pszczewie** (Betsche). [1711]

Nieżonaty **ogrodnik** znajdzie natychmiastowe umieszczenie w Dom. **Babin** pod **Strzałkowem.**

Tschuschke,
[1691] właściciel ziemski.

Poszukuje się od św. Jana rb. **elewa** lub **pisarza gospodarczego**; mający chęć miejsce to zająć, zechcą się zgłosić listownie pod adresem: **F. F. 100 poste restante Wrocław.** [1642]

Poszukuje się dzierżawy od ś. Jana r. b. około 1000 mórg areału. Wnych dziedziców uprasza się o łaskawe oferty przez listy franco pod adresą **A. T. Słupy** pod **Szubinem.** [1714]

Na **Chwaliszewie pod No. 91** jest kilka pomieszkań składających się z dwóch pokoi i kuchni natychmiast lub téż od 1 lipca r. b. do wydzierżawienia. [1716]

Dominium **Wojnowice** i **Dakowy** potrzebują **skopów** do tuczenia, mających takowe na sprzedaż, uprasza się o doniesienie w listach frankowanych do Dom. **Daków** pod **Grodziskiem.** [1722]

[1715] **10 tal. nagrody.**

Kara klacz, łysa, pięcioletnia, 5 stóp 1 cal wysoka, mająca tylne nogi od pętlic białe a na prawéj nodze grudę, została mi dnia 17 b. m. wraz z siodłem i uzdeczką skradziona. Ile się mógłem dowiedzieć, złodziéj udał się z nią w powiat bukowski. Obiecując powyższe wynagrodzenie upraszam każdego ktokolwiekby wiedział, gdzie się klacz ta znajduje, by doniósł o tém do **Komornik** pod **Poznaniem.**

---

5 tal. nagrody.

Złoty zegarek damski, mający na stronie odwrotnéj niebieskie emaliowane gwiazdki, zginął wczoraj, dnia 17 b. m., po południu pomiędzy godziną 5 a 7, na przestrzeni od ogrodu dworca kolei żelaznéj przez ul. Młyńską, Berlińską, Wilhelmowskę i Podgórną do ul. Półwiejskiéj. Rzetelnego znalazcę uprasza się, aby go przy ul. Półwiejskiéj pod No. 16b na parterze po stronie lewéj oddać i tamże wyżéj rzeczoną nagrodę odebrać zechciał. [1724]

Poszukuje się od 1 lipca rb. **kucharza** doskonałego i to żonatego. Zgłosić się można do **Ostrowa niemieckiego** listownie poste restante pod literą **H. Z.** [1692]

Zupełnie nowy trzychórowy fortepian koncertowy (węgierska orzeszyna), mający 6 3/4 oktawy szerokości, ma Dom. **Mikuszewo** pod **Miłosławiem** na sprzedaż. [1728]

Poszukuje się dzierżawy dóbr ziemskich.

Mając dane sobie od kilku majętnych rolników zlecenia, abym się dla nich wystarał o większe i mniejsze dzierżawy dóbr ziemskich położonych w W. Ks. Poznańskiém, upraszam tych panów, którzyby własność swoją wydzierżawić chcieli, o nadesłanie w czasie jak najkrótszym swych ofert. Nadto upraszam o kosztorysy dóbr mających pójść na sprzedaż.

Fr. Freyschmidt,
inspektor gospodarczy w Wrocławiu,
[1720] ul. Olawska No. 24/25.

Dla osób podejmujących budowle i panów właścicieli tychże.

Mam ciągle na składzie zapas **angielskiego łupku na dachy** i wykonywam **całe pokrycia za poręczeniem** i pod sterem aprobowanego majstra, po cenach jak najbardziéj umiarkowanych. O łaskawe zlecenia prosi

Rawicz, w maju 1864.

[1695] **J. Dehmel.**

Roboty z marmuru, piaskowca i gładzonego granitu

każdego gatunku, szczególnie zaś pomniki nagrobkowe, nagrobki i płyty do napisów, figury Madonny, Chrystusa i Świętych, chrzcielnice, trumny kamienne, herby i każdą zdarzającą się robotę budowlową wykonywam w swéj pracowni przy ul. Fryderykowskiéj pod No. 28 jak najdokładniéj i najgustowniéj.

C. Sametzki,
[1617] rzeźbiarz i majster kamieniarski.

Pastylki piersiowe

z soku głowiastéj sałaty i laurowych liści.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyi znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe. Cukierki te łącznie z syropem nadfosforanu wapna używają się dla uśmierzenia kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszu). (1096)

Grimault i Sp. w Paryżu.

Dostać można w **Poznaniu** w aptece pana **Elsnera,** ulica Wrocławska nr. 31.

Nalewu z roku 1864

naturalne wody kruszcowe, to: **Obersalzbrunn, Kissingen, Marienbad, Carlsbad, Biliner, Pirmont, Ems-Krähnchen i Kesselquelle, Eger, Franz i Salzquelle, Lippspringer, Wilhelmsquelle, Selterser, Pillna, Friedrichshalle, Bitterwasser, Adelheidsquelle,** tudzież **sole kąpielne, Rehmer, Kreuznach, sole morskie, Kösener,** poleca **Dr. Mankiewicz,** aptekarz
[1600] ul. Wilhelmowska 22.

Lody

codziennie, w różnych gatunkach, poleca cukiernia **J. Nawrockiego,**
[1719] plac Wilhelmowski No. 8.

LODY

od dnia dzisiejszego poleca cukiernia
[1725] **Albina Gruszczyńskiego.**

Najlepszy **sér limb. i szwajcarski**, nowe **tryny, pomarańcze i tureckie śliwki** sprzedaje bardzo tanio **Kletschoff,** ul. Kramarska 12.

Świeżego, tłustego, wędzonego **łososia wezerskiego** poleca

Jakób Appel,
[1712] ul. Wilhelm. 9, naprz. hot. Myliusa.

Za żółty wosk płaci najwyższe ceny

Juliusz Wolffsohn,
[1727] w Poznaniu, ul. Wroniecka No. 2.

Kukurudzę węgierską

poleca **Ludwik Kunkel,**
[1708] handel nasion rolniczych.

Dom. **Mościejewo** pod **Sierakowem** ma na sprzedaż **40 sztuk tucznych i ciężkich, 60 sztuk tucznych lżejszych skopów.** [1667]

Dom. **Mroczeń** pod **Kępnem** ma na sprzedaż **100 skopów i 10 do chodu zdatnych i w wełnę obfitych maciór.** Odbiór mogą po strzyży nastąpić. [1664]

---

300 skopów 3 letnich, 150 kotnych maciór zdatnych do chowu jest na sprzedaż w **Dobrojewie** pod **Wronkami** [1694]

Dominium **Strzempin** pod **Grodziskiém** ma na sprzedaż **350 maciór owiec** od 2 do 5 lat starych, wolnych od wszelkich dziedzicznych chorób, które po tegorocznéj strzyży są do odebrania. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do urzędnika gospodarczego w **Strzempiniu.** [1666]

Drylichy na wantuchy do wełny

poleca po cenach najtańszych

M. J. Kamieński,
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.
(1726)

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 17 maja.

Papiery pruskie	%	żądane	płac.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	100
— rząd. 1859	5	—	105 3/4
— 50, 52 konw.	4 1/2	—	95
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	100
— 1856	4 1/2	—	100
— prem. 1855	3 1/2	—	123 3/4
Obligi dług. skarb.	3 1/2	—	90 1/2
— Marchii	3 1/2	90	—
Listy zast. March.	3 1/2	—	89 1/2
— Prus Wach.	3 1/2	—	87 7/8
— — —	4	—	94 1/4
— Pomor.	3 1/2	—	89 1/8
— — —	4	—	99
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	3 1/2	—	—
— — — (nowe	4	—	95 1/4
— Szląskie	3 1/2	—	93 1/4
— gwar. B.	3 1/2	—	—
— Prus Zach.	3 1/2	—	84 1/4
— — —	4	—	94 3/4
— rent. March.	4	97 1/2	—
— Pomor.	4	—	97 1/4
— W. Ks. Pozn.	4	—	95 1/4
— Pr. Wś. i Zach.	4	—	97
— Nadreńskie	4	—	97
— Saskie	4	—	98 1/8
— Szląskie	4	98 3/4	—
Papiery zagraniczne.			
Austr. m tall.	5	—	63 3/4
— Poż. narod.	5	70 1/2	—
— Obligi 250 fl.	5	—	81 1/2
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	—	80
— 6 —	6	—	89 1/2
Rosy. poż. angiel.	5	—	87 1/2
Polsk. obligi skarb	4	—	75
— Cert. A. 300 zł.	5	89 1/2	—
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w P. S.	4	78 3/8	—
— Ob. cstk. 500 z.	4	—	88
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113 5/12
Lujdory	—	—	110 1/4
Złota. funt. cel.	—	—	461 1/2
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas.	—	99 1/6	—
Nieza. bankr.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	99 1/2	—
Austr. bank	—	—	87 5/8
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od weks.	—	—	5 1/2
Akcye kolei żelaz.			
Berlin-Anhalt	4	—	172
Berlin-Hamb.	4	—	141
Berl.-Pocsd.-Magd.	4	—	196
Berl.-Szczecin.	4	—	142
Wrocł.-Freib.	4	—	132
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	85 3/8
Koźlo-Bogumin	4	—	60 1/2
Koźlo pierwot.	4 1/2	90	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl. March.	4	—	95 3/4
Dolno-Szl. kol. poł.	4	—	70 1/8
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	65 1/2
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	161 1/2
— Litt. B.	3 1/2	—	143 1/2
Opol-Tarnowic.	4	—	73 3/4
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	100
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	118 1/2
Berl. Tow. hand.	4	—	110 1/2
Gdański bank pryw.	4	—	101 1/2
Dyrk. Udział kom.	4	—	99 1/8
Gota bank. pryw.	4	—	94
Hanów. dito	4	—	98 1/8
Królew. dito	4	—	103
Lipsk. Stow. kred.	4	—	80
Magd. bank. pryw.	4	—	94 1/2
Pomer. bank rycer.	4	94	—
Pozn. bank. prow.	4	96	—
Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	130 1/2
Szląsk. Stow. bank.	4	103 1/4	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	101	—
Minerwy Szląskiéj	5	—	23 3/4
Concordia	4	—	360
Magd. asszek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4 1/2	—	100 1/2
Berl.-Hamb.	4 1/2	99 3/4	—
— II. Em.	4 1/2	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	96 1/4
— Litt. C.	4 1/2	—	94 1/2
— Litt. D.	4 1/2	—	—
Berl.-Szczecin.	4 1/2	—	—
— II. Em.	4	—	92 3/8
Koźlo-Bogumin	4	90	—
— III. Em.	4 1/2	97	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	95 1/2
— konwen.	4	—	95 1/8
— — III ser.	4	—	94
— — IV ser.	4 1/2	—	—
Półn.-Fryd-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3 1/2	84 1/2	—
— Litt. D.	4	—	95 1/4
— Litt. E.	3 1/2	—	82
— Litt. F.	4 1/2	—	—
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4 1/2	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 17 maja.

Papiery i pieniądze.	%	żądane	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	110 1/2	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	87 1/2
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3 1/2	—	—
— nowe	4	—	94 3/4
— nowe	3 1/2	—	—
— Listy Rent.	4	95 3/4	—
Szląskie list. Zast.	3 1/2	93 1/12	—
— nowe Lit. A.	4	—	100 1/2
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	100 5/8	—
— Listy Rent.	4	99 1/8	—
— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	78 1/8
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	70 1/4	—
Minerwy akcye	4	24 1/2	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. asszek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	132 1/4	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	95 1/2	—
—	4 1/2	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3 1/2	—	160
— Lit. B.	4 1/2	144	—
— obl z pr. pierw.	4	95 1/12	—
— Lit. D	3 1/2	—	—
— Lit. E	3 1/2	82 5/8	—
Opol. Tarn.	4	—	72 1/2
Koźlo-Bogumin	4	—	60 1/2
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—	—
Listy zast gal. now.			
z kup. w. austr.	—	73 3/4	74
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—	77	78

KURS STOW. KUP. w POZNANIU.

dnia 18 maja

	%	żądane	płac.
Pozn. List, Zast.	4	—	—
— nowe	3 1/2	—	—
— nowe	4	—	—
Pozn. list. Rent.	4	—	—
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.	5	101	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4 1/2	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3 1/2	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4 1/2	—	—
— poż. skarb.	4 1/2	—	—
— —	5	—	—
— poż. z prem.	3 1/2	—	—
Sz. list. Zast.	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne bank.			

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.